

Wiesław Caban

Wpływ wydarzeń 1863 roku na gospodarkę Królestwa Polskiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 48, 7-18

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wiesław CABAN

(Kielce)

Wpływ wydarzeń 1863 roku na gospodarkę Królestwa Polskiego

Publikacje poświęcone dziejom 1863 r. w poszczególnych regionach Królestwa Polskiego prawie wcale lub tylko w niewielkim stopniu podejmują problem funkcjonowania gospodarki¹, a jest to zagadnienie bardzo ważne, bo ze stopnia zakłóceń w życiu gospodarczym można wnosić o głębokości wstrząsu, jaki przeżyło wtedy społeczeństwo.²

W niniejszym artykule postaram się ukazać funkcjonowanie wybranych dziedzin życia gospodarczego, opierając się głównie na materiale statystycznym. Oczywiście w stosunku do prezentowanych danych można wnosić różne zastrzeżenia, rzecz jednak w tym, że innymi nie dysponuję.³ Wolno jednak sądzić, że wykorzystanie tych danych będzie daleko pożyteczniejsze dla poznania procesów zachodzących w gospodarce, niżeli powoływanie się na opinie wypowiedziane przez pojedyncze osoby wywodzące się bądź to z kręgów carskich wojskowych, bądź osób zaliczających się do przeciwników prowadzenia walki zbrojnej. Opinie te były mało rzetelne, bo ich twórcy chcieli je wykorzystać w celach propagandowych.⁴

¹ Nie podjęli tej problematyki m. in.: S. Góra: *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Warszawa 1976; S. Chankowski: *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972. Uwzględnił natomiast tę problematykę R. Szwed: *Powstanie styczniowe w Zagłębiu Dąbrowskim*, Warszawa 1978, s. 180–195.

² Por.: S. Kieniewicz: *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie*, t. 1, Warszawa 1963, s. 35.

³ Por.: G. Simonenko: *Sravnitel'naja statistika Carstwa Polskogo*, t. 1, Warszawa 1879, *passim*; T. Łepkowski: *Przemysł warszawski u progu epoki kapitalistycznej*, Warszawa 1960, s. 105.

⁴ Szef sztabu wojsk rosyjskich w guberni radomskiej, składając w styczniu 1864 r. raport swym przełożonym, stwierdzał, że w gospodarce panuje całkowity zastój. Opinia ta była niewłaściwa, ale władze wojskowe, przekazując właśnie taką informację do Warszawy, chciały podkreślić, jak wielki zasięg ma powstanie i że dowództwo robi wszystko, by je zlikwidować. Por.: *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, pod red. S. Kieniewicza i I. Kostiuszki, Wrocław 1962, s. 103–104.

W pierwszej kolejności należy zapytać, w jakim stopniu działania militarne wpłynęły ujemnie na rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy. Otóż jeżeli chodzi o wysiew i zbiory czterech podstawowych zbóż, to poczynając od schyłku lat pięćdziesiątych, mamy do czynienia z tendencją wzrastającą. Charakteryzują je dane zawarte w tabeli 1.

Tab. 1. Produkcja roślinna w Królestwie Polskim w latach 1858–1864 (w korcach)⁵

Zboża	1858		1863		1864	
	wysiew	zbiory	wysiew	zbiory	wysiew	zbiory
Pszenica	586 780	2 496 190	640 429	3 248 671	646 341	3 278 660
Żyto	2 017 980	8 567 470	2 243 895	10 731 902	2 264 610	10 830 966
Jęczmień	718 520	2 445 440	765 506	3 655 703	774 464	3 689 448
Owies	1 463 620	4 569 000	1 635 872	7 321 870	1 669 896	7 399 298

Źródło: I. Kostrowicka, *Produkcja roślinna w Królestwie Polskim (1816–1864). Próba analizy ekonomicznej*, Warszawa 1961, t. 2, s. 63–64.

Z tabeli 1 wynika, że zbiory pszenicy zwiększyły się w r. 1864 w porównaniu do r. 1858 o 31,3%, a żyta, jęczmienia i owsa odpowiednio: o 26,4%, 50,9% i 61,9%.

Pewne perturbacje wystąpiły natomiast w produkcji ziemniaków. Charakteryzują je dane zawarte w tabeli 2.

Tab. 2. Produkcja ziemniaków w Królestwie Polskim w latach 1862–1864 (w korcach)

Rok	Wysiew	Zbiory
1862	2 847 560	17 897 567
1863	3 284 922	16 007 937
1864	3 315 244	16 165 541

Źródło: Kostrowicka, *Produkcja roślinna...*, t. 2, s. 54.

Z zaprezentowanych danych wynika, że mimo zwiększonego wysiewu w latach 1863–1864, zbiory w porównaniu do r. 1862 były mniejsze około 10,7%. W żadnym przypadku nie miały na to wpływu działania militarne, a jedynie warunki klimatyczne.⁶

Choć dane zawarte w tabelach 1–2 wyraźnie przekonują, iż wydarzenia lat 1863–1864 nie miały żadnego wpływu na produkcję roślinną, to w tym miejscu należy zapytać, czy produkcja ta była wystarczająca, by wyżywić nie tylko walczących powstańców, ale i żołnierzy carskich. I w tym przypadku odpowiedź

⁵ 1 korzec = 128 litrów.

⁶ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej KRSW), sygn. 6966, s. 170; Por.: W. Caban: *Produkcja roślinna w guberni radomskiej w połowie XIX wieku (1840–1864)*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 10, 1992, s. 84–85.

jest twierdząca, bowiem nadwyżki wszystkich czterech zbóż i ziemniaków stanowiły od około 27% do około 51%⁷ i były one mniejsze tylko od kilku do kilkunastu procent w stosunku do okresu poprzedzającego powstanie styczniowe.⁸ Istotne jest również to, że część tych nadwyżek była eksportowana w czasie prowadzonych walk do krajów Europy Zachodniej.⁹ Trudno określić skalę tego eksportu w odniesieniu do poszczególnych zbóż. Zapewne był on mniejszy, ale na jego obniżenie wpłynęły nie tylko działania militarne, ale również spadek cen zbóż na rynkach światowych. Stąd też powszechne były narzekania wysokich urzędników administracji terenowej, iż są problemy ze zbytem większych partii zboża.¹⁰

Ważną rolę w gospodarstwie wiejskim w połowie XIX w. odgrywała hodowla. Sytuację w tym zakresie w dobie powstania styczniowego charakteryzują dane zawarte w tabeli 3.

Tab. 3. Stan hodowli w Królestwie Polskim w latach 1861–1864 (w tys. sztuk)

Wyszczególnienie	1861	1862	1863	1864
Konie	605,2	618,3	611,7	592,0
Bydło	2337,9	2092,7	2070,2	2065,7
Trzoda chłевна	959,2	1012,1	1040,7	1043,1
Owce	3714,5	3796,5	3905,5	?

Źródło: T. Sobczak, *Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach Polski środkowej w XIX wieku*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 4, Warszawa 1961, s. 105, 120, 133; R. Wierzchlejski, *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*” 1866, s. 204–205.

W latach 1863–1864 zmniejszyło się tylko w niewielkim stopniu pogłowienie koni i bydła. Natomiast jeżeli chodzi o trzodę chłевна i owce, to można mówić o wyraźnej tendencji zwyżkowej.

Spadek pogłowia koni w ciągu 2 lat o około 26 tysięcy sztuk (4,3%) władze Królestwa Polskiego tłumaczyły działaniami wojennymi. Zmniejszenie się zaś pogłowia bydła o około 27 tysięcy sztuk (1,3%) to efekt panujących epidemii (księgosuszu i karbunkułu). Epidemie te dotknęły szczególnie bydło w guberni radomskiej.¹¹

⁷ Nadwyżkę stanowiła ta masa zboża, która pozostawała po odliczeniu potrzeb na wysiew, na konsumpcję oraz na paszę dla zwierząt.

⁸ Obliczeń dokonano na podstawie danych zawartych w: Kostrowicka: *Produkcja roślinna...*, t. 1, s. 147, 151, 155, 157, 160.

⁹ *Ibid.*: s. 186 oraz t. 2, s. 106.

¹⁰ Por.: AGAD, KRSW, sygn. 6966, s. 168; S. Siegel: *Ceny w Warszawie w latach 1816–1914*, Poznań 1949, s. 174–177.

¹¹ AGAD, KRSW, sygn. 6966, s. 152; Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna, sygn. II/8, p. 2, Rys ogólny działań rządowych Królestwa Polskiego za rok 1863.

W pierwszej połowie XIX w. w Królestwie Polskim rozwijał się przemysł rolno-spożywczy, którego podstawą były gorzelnie prowadzone przez właścicieli ziemskich. Jednocześnie trwała dyskusja na temat ograniczenia produkcji okowity ze względu na szerzące się pijaństwo wśród ludu. Dyskusja ta wzmogła się w r. 1861, kiedy Królestwo Polskie weszło w okres tzw. rewolucji moralnej.¹²

Problematykę tę podejmowano zarówno w kołach „czerwonych”, jak i „białych”. Sporo miejsca temu zagadnieniu poświęciły rady powiatowe. Zasiadający w nich ziemianie zgodnie stwierdzali, że pijaństwo wśród ludu przybrało zatrważające rozmiary. Nikt jednak nie odważył się na rzucenie hasła ograniczenia produkcji okowity, a to dlatego, że ziemiaństwo traktowało gorzelnie jak prawdziwe mennice.¹³ Jednym słowem hasła rewolucji moralnej w żaden sposób nie trafiały do ziemian i produkcja okowity w latach 1860–1864 szła całą parą¹⁴, a charakteryzują ją dane zawarte w tabeli 4. Dane te odnoszą się tylko do guberni radomskiej, ale sądzę, że oddają one obraz sytuacji w całym Królestwie Polskim.

Tab. 4. Produkcja wódki w guberni radomskiej w latach 1859–1864

Rok	Wielkość produkcji w garncach*
1859/1860	2 577 774
1861/1862	2 523 918
1862/1863	2 601 351
1863/1864	2 062 770

* 1 garniec = 4 litry.

Źródło: Caban, *Gorzelnictwo i cukiernictwo...*, s. 293.

Z tabeli 4 wynika, że o ile w roku gospodarczym 1862/1863¹⁵, a więc wtedy, kiedy już od 6 miesięcy trwały działania zbrojne, produkcja wzrosła w porównaniu do roku poprzedzającego, to w roku 1863/1864 mamy do czynienia z jej obniżką. W porównaniu do 1862/1863 wynosiła ona 20,7%. Spadek ten nie był spowodowany działaniami zbrojnymi, a jedynie uwłaszczeniem chłopów. Zmiana stosunków społeczno-gospodarczych na wsi, będąca konsekwencją

¹² Por.: R. Bender: *Rewolucja moralna 1861 r.*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, t. 4, 1961, nr 3, s. 83–94.

¹³ Por.: W. Caban: *Gorzelnictwo i cukrownictwo w guberni radomskiej w połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 38, 1990, nr 3–4, s. 294; H. Rożenowa: *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961, s. 245–286.

¹⁴ Jeden z księży diecezji sandomierskiej, wzywając ziemian do ograniczenia produkcji wódki zwykle otrzymywał taką odpowiedź: „Ludzie bez gorzałki żyć nie mogą [...] Odmawiać ludziom tego napoju jest to zadawać gwałt naturze [...] Jest to ubożyć kraj. Kto tego wymaga wyrządza krzywdę społeczeństwu”. Biblioteka Narodowa, rkps., sygn. 6000 t. 1, Korespondencja do „Gazety Polskiej”.

¹⁵ Produkcję wódki rozpoczynano jesienią po zbiorach ziemniaków, a kończono wiosną następnego roku kalendarzowego (maj – czerwiec).

ukazu carskiego z 2 marca 1864 r., zdezorientowała właścicieli gorzelni do tego stopnia, że skrócili oni cykl produkcyjny, obawiając się o zbyt okowity.

Zajmę się obecnie sytuacją w przemyśle. Główną rolę w tym czasie odgrywało górnictwo i hutnictwo, przemysł metalowy oraz przemysł włókienniczy.

Jeżeli chodzi o górnictwo i hutnictwo, to rozwijało się ono w dwu okręgach przemysłowych: Okręgu Wschodnim (Zagłębie Staropolskie) i Okręgu Zachodnim (Zagłębie Dąbrowskie). Wielu historyków, z Walerym Przyborowskim na czele, wypowiadało opinię, iż zakłady górniczo-hutnicze w okresie powstania zmniejszyły produkcję, bowiem robotnicy i personel administracyjno-techniczny gromadnie udali się do powstania.¹⁶ A oto jak wyglądała rzeczywistość w świetle liczb. W Okręgu Wschodnim nastąpił spadek produkcji zarówno w zakładach prywatnych, jak i rządowych. Jeżeli chodzi o zakłady prywatne, to produkcja różnych gatunków żelaza w r. 1860 szacowana była na 1 012 415 rsr zaś w r. 1863 na 767 377 rsr. Był to zatem spadek rzędu 24,2%. Ale już w r. 1864 zakłady te osiągnęły poziom produkcji z r. 1860.¹⁷ O spadku zdecydowały zakłady znajdujące się w dobrach Ruda Maleniecka (pow. opoczyński) należące do Franciszka i Józefa Bocheńskich oraz w Rzurowie (pow. opoczyński) własności Wojciecha Krügierra.

Zakłady malenieckie, jedne z największych i najnowocześniejszych spośród zakładów prywatnych w Królestwie Polskim¹⁸ dały w r. 1863 wręcz minimalną produkcję, a to dlatego, że ich właściciele czynnie zaangażowali się po stronie walki i w ostateczności znaleźli się na syberyjskim zesłaniu. Z kolei zakłady w Rzurowie obniżyły produkcję prawie o 70%, bo ich właściciel pozostawił majątek i działał we władzach cywilnych powstania styczniowego na obszarze guberni radomskiej.

Spadek produkcji, jak wspomiano, nastąpił również w rządowych fabrykach żelaza Okręgu Wschodniego. Niestety, nie jestem w stanie określić jego wielkości, bowiem w raportach władz nie użyto konkretnych danych liczbowych do określenia skali produkcji poszczególnych gatunków żelaza. Z pewnością można tylko powiedzieć, że produkcja surówki żelaza w r. 1863 była mniejsza w stosunku do r. 1864 o 14,8%.¹⁹

Spadek produkcji żelaza w r. 1863 spowodowany był zniszczeniami, których dokonały wojska carskie. Okręg Wschodni, jak powszechnie wiadomo, był

¹⁶ Por.: W. Przyborowski: *Dzieje 1863 roku*, t. 1, Kraków 1897, s. 115; E. Przybyszewski: *Proletariat przemysłowy w polskim ruchu rewolucyjnym lat sześćdziesiątych [w:] Pisma*, Warszawa 1961, s. 358–359; K. Groniowski: *Robotnicy Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny”, t. 59, 1968, z. 1, s. 25–70.

¹⁷ Obliczeń dokonano na podstawie: AGAD, KRSW, sygn. 6963, s. 253–265; sygn. 6966, s. 228–234; sygn. 6967, s. 423–424.

¹⁸ Por.: W. Caban: *Prywatne zakłady górniczo-hutnicze w Okręgu Wschodnim w latach 1833–1864*, [w:] *Górnictwo i hutnictwo w Okręgu Wschodnim w XIX wieku*, Kielce 1993 (w druku).

¹⁹ Por. AGAD, III Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 15 d, s. 300; KRSW, sygn. 6966, s. 228–234; sygn. 6967, s. 423–424; Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 1834, k. 86.

w centrum działań powstańczych w końcu stycznia i na początku lutego 1863 r. To właśnie w rejonie Wąchocka i Suchedniowa (w tym ostatnim mieściła się siedziba Zarządu Okręgu Wschodniego Górnictwa i Hutnictwa) Marian Langiewicz zorganizował wielkie obozowisko. Po wypędzeniu stąd powstańców wojska carskie spaliły Suchedniów i zniszczyły w mniejszym lub większym stopniu kilka rządowych fabryk żelaza leżących w pobliżu Wąchocka (Mostki, Parszów, Bzin, Rejów).

Ubytki w produkcji żelaza w Okręgu Wschodnim w dużej mierze zostały zrekompensowane zwiększoną produkcją w Okręgu Zachodnim. Jeśli chodzi o hutnictwo prywatne, to produkcja została podwojona. O ile w r. 1860 wartość tej produkcji szacowano na 141 999 rsr, to w r. 1863 na 300 000 rsr.²⁰ Systematycznie również rozwijała się produkcja surówki żelaza, żelaza walcowanego i blachy w zakładach rządowych, a już wielką dynamiką wykazała się Huta Bankowa, jedna z najnowocześniejszych nie tylko na ziemiach polskich, ale i w całej Europie. W 1864 roku produkcja surówki tutaj była większa w porównaniu do 1862 r. o 52,8%.²¹

W Okręgu Zachodnim oprócz wydobywania rudy żelaza i jej przetopu wydobywano również węgiel kamienny. Jego produkcję w latach 1861–1864 charakteryzują dane zawarte w tabeli 5.

Tab. 5. Wydobycie węgla kamiennego w Okręgu Zachodnim w latach 1861–1864 (w tonach)

Rok	Kopalnie rządowe	Kopalnie prywatne	Razem
1861	101 260	63 546	164 806
1862	104 669	84 842	189 511
1863	110 384	77 898	188 282
1864	114 247	110 768	225 015

Źródło: J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego w latach 1852–1886*, Warszawa 1963, s. 163.

W przypadku kopalń rządowych mamy do czynienia z systematycznym wzrostem wydobywania węgla kamiennego. Trochę inaczej było w przypadku kopalń prywatnych. Można mówić, że w r. 1863 nastąpił niewielki spadek (8,2%) w stosunku do 1862 r., ale już w r. 1864 wydobywanie węgla w kopalniach prywatnych było w stosunku do r. 1862 większe o 30,5%. I to właśnie wzrost wydobywania węgla w kopalniach prywatnych zdecydował o ogólnym wzroście wydobywania w r. 1864 w porównaniu do 1862 r.²²

²⁰ Zob. przyp. 18.

²¹ Por.: Szwed: *Powstanie styczniowe...*, s. 184. Tam też pełniejsze dane, jeżeli chodzi o produkcję żelaza w zakładach rządowych.

²² Inne dane o wydobywaniu węgla w latach 1861–1864 podaje J. Jaros: *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim do roku 1914*, Wrocław 1965, s. 44. Niemniej jednak z danych tych również wynika, iż wydobywanie węgla kamiennego rozwijało się w dobie powstania styczniowego. Rezygnuję jednak z podawania tych danych, bo autor nie uwzględnił podziału na górnictwo prywatne i rządowe.

O wysokim poziomie wydobycia węgla kamiennego zdecydowały dwa czynniki. Po pierwsze, to kurczyły się możliwości produkcji węgla drzewnego i węgiel kamienny musiał go zastępować w hutach, głównie w hutach cynku. A po drugie to węgiel był konieczny dla Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a ta – jak będę pisał niżej – w dobie powstania styczniowego funkcjonowała prawie normalnie.

Z tego co do tej pory powiedziano o funkcjonowaniu Okręgu Wschodniego i Okręgu Zachodniego wynika jednoznacznie, iż Okręg Zachodni funkcjonował prawie normalnie, natomiast w Okręgu Wschodnim zakłócenia były o wiele większe. Działo się to dlatego, że Okręg Zachodni (zachodnia część powiatu olkuskiego) tylko na krótki okres, bo w pierwszej połowie lutego 1863 r., był terenem działań militarnych. Prowadziły je niewielkie grupy powstańcze ze zgrupowania Apolinarego Kurowskiego stacjonującego w Ojcowie. Po klęsce A. Kurowskiego pod Miechowem (17 II 1863 r.) Zagłębie Dąbrowskie znalazło się w rękach wojsk rosyjskich i praktycznie panował tu spokój, jeżeli nie będziemy liczyć przypadków mających charakter sabotażu.²³

Zupełnie inaczej rzecz się miała w Okręgu Wschodnim rozpościerającym się w granicach powiatów: opoczyńskiego, opatowskiego i kieleckiego. Tu rozpoczął, jak wspomniano, swą kampanię M. Langiewicz i tu kończył działania zbrojne zimą 1864 r. gen. Józef Hauke Bosak. Natomiast w okresie wiosny i lata 1863 r. tereny te przemierzał oddział Dionizego Czechowskiego. Liczba bitew i potyczek stoczona w tych powiatach była największa nie tylko w skali guberni radomskiej, ale również w skali Królestwa Polskiego.²⁴ To oczywiście miało swój wpływ na funkcjonowanie fabryk żelaza.

Kończąc charakterystykę zakłóceń gospodarczych w obu okręgach przemysłowych należy się jeszcze zatrzymać nad kwestią udziału robotników i personelu administracyjno-technicznego w walce zbrojnej. Rzeczywiście, udział ten był widoczny, ale nie miał zasadniczego wpływu na spadek produkcji globalnej. Niewątpliwie zahamowana była działalność wielu fabryk prywatnych i rządowych w Okręgu Wschodnim w dniach 22–24 stycznia, a to dlatego, że wielu robotników brało udział w ataku na Szydłowiec dowodzonym przez M. Langiewicza i w ataku na Bodzentyn kierowanym przez braci Dawidowiczów, urzędników górniczych.²⁵ Wielu też znalazło się w obozie w Wąchocku. Kiedy jednak w pierwszych dniach lutego Langiewicz musiał opuścić obóz, zdecydowana większość robotników powróciła do hut i kopalń. Nikt też z tego powodu nie myślał im nawet stawiać zarzutów i próbował zwalniać z pracy. Podobnie było

²³ Por.: Szwed: *Powstanie styczniowe...*, s. 95–131.

²⁴ Obliczeń dokonano na podstawie: S. Zieliński: *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

²⁵ Szerzej o ataku na Bodzentyn i Szydłowiec zob.: W. Dąbkowski: *Wybuch powstania styczniowego w województwie sandomierskim*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 2, 1971, s. 67–97; W. Caban: *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa–Kraków 1989, s. 57–58.

w następnych miesiącach powstania. Powracający robotnicy z rozbitej partii powstańczej bez szyszan wracali do pracy. Był to efekt polityki karnej caratu, która zalecała postępować łagodnie i wyrozumiale wobec warstw najniższych.²⁶

Nieco inaczej było z personelem administracyjno-technicznym. Rzeczywiście część pracowników do powstania poszła lub była zaangażowana w działalność władz cywilnych, ale byli to głównie ludzie, którzy stali na samym dole drabiny stanowisk urzędniczych, a więc kanceliści, kasjerzy, sekretarze techniczni biur.²⁷ Jednym słowem ludzie, którzy mieli niewielki wpływ na funkcjonowanie Zarządu Okręgu Wschodniego.²⁸

Z kolei należy zająć się sytuacją w przemyśle metalowym.²⁹ W dobie powstania styczniowego głównym ośrodkiem przemysłu metalowego była Warszawa. Na prowincji Królestwa Polskiego najważniejszy zakład tej branży znajdował się w Białogonie pod Kielcami.³⁰ Jak zatem kształtowała się produkcja?

Zakłady metalowe w Warszawie wyraźnie obniżyły produkcję. O ile w r. 1862 9 czynnych zakładów dało produkcję wartości 634 150 rsr, to w r. 1863 produkcja ta była szacowana na 527 599 rsr, a w r. 1864 na 480 335 rsr.³¹ A zatem w ciągu 2 lat produkcja spadła o 24,3%. Tadeusz Łepkowski, autor niezwykle sumiennej rozprawy o przemyśle warszawskim, zniżkę tę tłumaczył tym, że Warszawa przestała być monopolistą w zakresie niektórych wyrobów, zwłaszcza maszyn i narzędzi rolniczych.³² To twierdzenie wydaje się jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że ogólna wartość produkcji przemysłowej w latach 1862–1864 utrzymywała się na wysokim poziomie.³³ Jednym słowem okres powstania styczniowego nie miał widocznego wpływu na przemysł warszawski.

²⁶ Por.: J. Niemojewski: *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyjskich w powstaniu 1863 roku na terytorium Królestwa Polskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25-letniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 301–330.

²⁷ Spośród 113 urzędników zatrudnionych w Zarządzie Okręgu Wschodniego zaangażowanych po stronie walki było 12, co stanowiło 10,6%. Spośród tej dwunastki tylko 3 osoby można zaliczyć, jak to dziś powiedzielibyśmy, do kadry inżynierjno-technicznej. Obliczeń dokonano na podstawie: Archiwum Państwowe w Kielcach, Naczelnik Wojenny Powiatu Kieleckiego, sygn. 23/II, s. 500–510.

²⁸ Również jeżeli chodzi o inne agendy administracji państwowej, to po stronie walki narodowowyzwoleńczej zaangażowani byli głównie urzędnicy niższych stopni. W. Caban: *Urzednicy administracji państwowej a powstanie styczniowe (Na przykładzie guberni radomskiej)*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, pod red. R. Czepulis-Rastenis, t. 5, 1987, s. 145–172; Szwed: *Powstanie styczniowe...*, s. 136–137.

²⁹ Przemysł metalowy rozumiany jest tu jako przemysł budowy maszyn i urządzeń przemysłowych oraz maszyn i narzędzi rolniczych.

³⁰ Pozostałe, aczkolwiek liczne zakłady metalowe, rozsiane po całym Królestwie Polskim, nie miały większego znaczenia w tej branży, stąd też ich nie uwzględniono.

³¹ Łepkowski: *Przemysł warszawski...*, tabela 19.

³² *Ibid.*, s. 133.

³³ Wyglądało to następująco: W 1862 r. wartość produkcji przemysłowej szacowano na 5 624 602 rsr., w 1863 na 6 918 699 rsr., a w 1864 r. na 6 881 592 rsr. Łepkowski: *Przemysł warszawski...*, s. 104.

Ciekawa sprawa wystąpiła w zakładach białogońskich, będących w posiadaniu rządu. Ich produkcja w r. 1863 niewątpliwie była mniejsza niż w r. 1862 (aczkolwiek jej skalę trudno określić), a to dlatego, że rząd Królestwa Polskiego nie złożył żadnych zamówień na produkcję maszyn i urządzeń do górnictwa i hutnictwa. Takie stanowisko rządu spowodowane było wydarzeniami politycznymi. W tej sytuacji, jak pisał autor prowadzący kronikę fabryki: „Zakład Białogon [...] zawisł w działaniach od potrzeb prywatnych”.³⁴ Zakłady rzeczywiście nie zawiodły się na odbiorcach prywatnych, a tymi byli głównie ziemianie, którzy zamawiali maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze. W 1864 r. rząd Królestwa Polskiego powrócił do zamówień i zakłady białogońskie pracowały pełną parą.

Zajmę się z kolei przemysłem włókienniczym. W jego przypadku rezygnuję jednak z odwoływania się do danych statystycznych charakteryzujących produkcję w tej gałęzi. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, że wojna secesyjna w Ameryce Północnej spowodowała dotkliwy kryzys w całej Europie, w tym i w Królestwie Polskim. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych produkcja, zwłaszcza wyrobów bawełnianych, gwałtownie zmalała, a wiele rodzin robotniczych znalazło się w nędzy. Nadzieja na poprawę bytu popchnęła licznych robotników do oddziałów partyzanckich.³⁵

Obraz gospodarki Królestwa Polskiego w dobie powstania styczniowego nie byłby pełny, gdyby nie uwzględniono sytuacji w rzemiośle i handlu. Produkcję rzemieślniczą charakteryzują dane zawarte w tabeli 6.

Tab. 6. Produkcja rzemieślnicza w Królestwie Polskim w latach 1862–1864 (wartość w tys. rsr)

Rok	Zatrudnieni	Wartość produkcji
1862	94 944	16 714
1863	85 494	13 441
1864	85 861	14 261

Źródło: Łukasiewicz, *Przezwrot techniczny...*, s. 172.

W latach toczącej się walki zmniejszyła się liczba rzemieślników około 9 tys. osób. Wartość zaś produkcji w r. 1863 w porównaniu do r. 1862 spadła o 19,6%. Co prawda w r. 1864 wartość produkcji była nieco większa, ale i tak w stosunku do r. 1862 był to bardzo duży spadek, bo wynosił 14,7%. Niewątpliwie o spadku produkcji zdecydowało zmniejszenie się liczby warsztatów rzemieślniczych. Jest

³⁴ *Opis geograficzno-historyczny i statystyczno-techniczny zakładów rządowogórnicznych w oddziale Białogon (do 1882 r.)*, wydali: R. Guldon i L. Stępkowski, Kielce 1979, s. 249; Por. J. Pazdur: *Zakłady metalowe w Białogonie 1614–1914*, Warszawa 1957, s. 185.

³⁵ Por.: G. Missalowa: *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 1–3, Łódź 1964–1974; Id.: *W sprawie udziału ludności rzemieślniczej i robotniczej okręgu łódzkiego w powstaniu 1863–1864 r.*, „Rocznik Łódzki”, t. 8, 1963, s. 51–75.

to zatem jeszcze jedno potwierdzenie licznego udziału rzemieślników w walce 1863 r.³⁶

W przypadku handlu nie da się określić wielkości eksportu i importu Królestwa Polskiego, uwzględniając podział na produkcję roślinną i przemysłową. Wiadomo jedynie, że eksport towarów w r. 1863 zmalał w porównaniu do r. 1862 o 18,6%, a z kolei import wzrósł o 10%.³⁷ Mówiąc jednak o spadku eksportu, trzeba mieć na uwadze fakt zmniejszonej ilości wywozu zboża ze względu, jak już wspominałem, na obniżkę jego ceny na rynkach światowych.

A jak wyglądała sytuacja w handlu wewnętrznym, który w tym czasie w przeważającej mierze prowadzony był na jarmarkach i targach. Obroty w latach 1861–1864 ilustruję na przykładzie guberni radomskiej, bowiem dla tego obszaru zachowały się dane liczbowe.

Tab. 7. Obroty na jarmarkach i targach guberni radomskiej w latach 1861–1864 (wartość w rublach)

Rok	Przywieziono	Sprzedano	Procent towarów sprzedanych
1861	1 141 868	759 711	66,5
1862	1 214 802	825 556	68,0
1863	?	?	?
1864	1 104 596	838 998	75,9

Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 6964, s. 247; sygn. 6965, s. 259; sygn. 6968, s. 420.

Do danych zawartych w tabeli 7 trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, bo są to tylko szacunki urzędnika prowadzącego komórkę statystyczną w Rządzie Gubernialnym Radomskim. Ponadto drugim mankamentem tej tabeli jest brak danych dla r. 1863. Tego roku nie odbyły się w guberni wszystkie większe jarmarki, na które przyjeżdżali kupcy z całego Królestwa Polskiego. Odbywały się co prawda targi, ale ruch był na nich mniejszy, stąd też urzędnik zrezygnował z podania informacji na ten temat.³⁸ Niemniej jednak z danych tych wynika, że ruch na targach i jarmarkach w r. 1864 był już prawie normalny, taki jaki miał miejsce w 1862 r.

Analizując sytuację w gospodarce w czasie powstania styczniowego, nie należy zapominać również o funkcjonowaniu transportu zarówno lądowego, rzecznego, jak i kolejowego. Jeżeli chodzi o transport lądowy to, niestety, nie dysponuję tutaj żadnymi danymi liczbowymi świadczącymi o przewozie towarów. Trochę lepiej wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o transport rzeczny. Nie posiadam co prawda zbiorczych zestawień charakteryzujących przewóz towa-

³⁶ Por.: W. Zajcew: *Socjalno-sosłownyj sostaw uczestnikow wosstania 1863 g.* (Opyt statističeskogo analiza), Moskwa 1973, *passim*.

³⁷ Obliczeń dokonano na podstawie: A. Jezierski: *Handel zagraniczny Królestwa Polskiego 1815–1914*, Warszawa 1967, s. 81.

³⁸ Por.: AGAD, KRSW, sygn. 6966, s. 168.

rów na wszystkich rzekach Królestwa Polskiego, jednak z danych odnoszących się do Wisły, Pilicy i Nidy wynika, że w r. 1863 wartość splewionych transportów wynosiła 2 069 156 rsr i było to mniej w stosunku do r. 1862 o 123 420 rsr, czyli około 6%.³⁹

W latach 1863–1864 trwała walka o szyny, czyli o opanowanie linii kolejowych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i Warszawsko-Petersburskiej. Trzeba przyznać, że mimo różnych zakłóceń, które spowodowane były bezpośrednimi starciami zbrojnymi czy akcjami dywersyjnymi, strona rosyjska cały czas kontrolowała sytuację.⁴⁰

Poważnemu ograniczeniu uległ cywilny ruch pasażerski, głównie na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. O ile w r. 1862 przewieziono 663 194 osoby, to w 1863 r. 442 073 osoby. W 1864 r. nastąpił dalszy spadek i liczba pasażerów zamykała się sumą 415 078 osób. Zatem spadek w ruchu pasażerskim w latach 1863–1864 wynosił od 33,3% do 37,4%. W tym czasie wzrosły natomiast przewozy wojsk rosyjskich. O ile w r. 1862 na ogólną liczbę pasażerów przewóz wojsk rosyjskich stanowił 9%, to w r. 1863 aż 49%. W 1864 r. wskaźnik ten obniżył się do 32,6%.⁴¹

Daleko mniejsze perturbacje wystąpiły w przewozie towarów. W 1862 r. przewóz wynosił 23 861 918 pudów⁴², a w r. 1863 zmniejszył się do 22 077 143 pudów. Było to o 7,5% mniej. Natomiast w roku 1864 przewóz przekroczył stan z r. 1862 i wynosił 24 928 484 pudy.⁴³

Charakterystyka sytuacji gospodarczej nie byłaby pełna, gdyby nie uwzględniono danych z notariatu. Ostatecznie to właśnie notariusz odnotowywał wszelkie transakcje typu kupno-sprzedaż, umowy w sprawie pożyczek, umowy dzierżawne itp.⁴⁴

Zestawienia o liczbie zawartych transakcji z kilku rejonów Królestwa Polskiego nie są już możliwe, bo nie zachowały się księgi notarialne. Szczególną stratą jest brak ksiąg notariuszy olkuskich, którzy odnotowywali transakcje gospodarcze z terenu Okręgu Zachodniego.⁴⁵ Udało się sporządzić zestawienia o liczbie zawartych transakcji przed notariuszami warszawskimi i kieleckimi. Ci

³⁹ *Ibid.*, s. 167. Należy nadmienić, że w przypadku Wisły wielkość transportu odnosi się tylko do tego odcinka rzeki, który biegł w granicach guberni radomskiej.

⁴⁰ Por.: S. Łaniec: *Partyzanci żelaznych dróg roku 1863. Kolarze i drogi żelazne w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1974, *passim*; Id.: *Konspiracja i czyn zbrojny kolarzy w powstaniu styczniowym*, Olsztyn 1978, *passim*.

⁴¹ Obliczeń dokonano na podstawie: H. Hilchen: *Historia drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*, Warszawa 1918, s. 171; Łaniec: *Partyzanci żelaznych dróg...*, s. 24–25, 61.

⁴² 1 pud = 16,38 kg.

⁴³ Zob. przyp. 42.

⁴⁴ Por.: J. Kazimierski: *Akta notarialne i ich znaczenie dla badań historycznych XIX wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 4, 1959, s. 109–123; J. Śmiałowski, H. Szymańska: *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „*Archeion*”, 1959, t. 30, s. 43–67.

⁴⁵ Księgi notarialne zachowały się tylko dla lat 1810–1860.

pierwsi odnotowywali wszelkie przedsięwzięcia gospodarcze nie tylko z terenu Warszawy, ale i całej guberni warszawskiej. Z kolei księgi notariuszy kieleckich zawierają akta prawne spisane przez mieszkańców Kielc i osoby pochodzące z czterech południowych powiatów guberni radomskiej (kieleckiego, stopnickiego, miechowskiego i po części olkuskiego).

Jeżeli chodzi o notariuszy warszawskich, to liczba zawartych tam aktów prawnych kształtowała się następująco⁴⁶: 1861 r. – 2207, 1862 r. – 1950, 1863 r. – 1861, 1864 r. – 2043.

Z danych tych można wnioskować, iż społeczeństwo Warszawy i guberni warszawskiej niezbyt nerwowo zareagowało na okres stanu wojennego, a później toczącej się walki. W 1862 r. zawarto tylko o 257 transakcji mniej, tj. o 11,6% niż w roku 1860. Następnego zaś roku liczba transakcji spadła o dalsze 90, ale już w r. 1864 przekroczyła stan z 1862 r.

Wygląda natomiast na to, że większym niepokojem napawały wydarzenia r. 1863 społeczeństwo Kielc i południowej części guberni radomskiej. Spadek liczby zawartych aktów prawnych w r. 1863 w stosunku do r. 1862 zamykał się liczbą 381, co stanowiło 27%.⁴⁷ Co prawda w r. 1864, tak jak i w Warszawie, mamy do czynienia ze wzrostem, ale jest on stosunkowo niewielki i co za tym idzie mocno odbiegający od stanu z r. 1861.

Z prowadzonych rozważań wynika:

- 1) tocząca się walka nie zahamowała produkcji roślinnej;
- 2) w hodowli wystąpiły tylko niewielkie zakłócenia odnoszące się do pogłowia koni;
- 3) w przypadku przemysłu największy spadek produkcji odnotowały zakłady górniczo-hutnicze Okręgu Wschodniego;
- 4) zmniejszył się eksport;
- 5) w niewielkim stopniu zmniejszył się przewóz towarów linią kolejową i w transporcie rzeczonym.

Kończąc należy podkreślić, iż w pełni były uzasadnione działania Romualda Traugutta zmierzające do podjęcia masowego wystąpienia zbrojnego. Trafnie ocenił on, że tworzone oddziały zbrojne w pełni będą zaaprowizowane w okresie 1864 roku. Ale o tym samym doskonale wiedziało dowództwo rosyjskie. W tej sytuacji masowemu wystąpieniu Polaków przeszkodzono, ogłaszając uwłaszczenie chłopów i odciągając ich od toczącej się walki. Plany Traugutta zostały przekreślone.

⁴⁶ Do obliczeń uwzględniono akta prawne w kancelarii notariuszy: Jana Jasińskiego, Stanisława Jasińskiego, Teofila Brzozowskiego, Wojciecha Śliwińskiego i Stanisława Zawadzkiego. Księgi notarialne przechowywane są w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy.

⁴⁷ Uwzględniono akta prawne zawarte w kancelarii notariuszy: Wojciecha Mieszkowskiego, Adama Szczepanowskiego, Hilarego Kudlickiego i Władysława Pyrkoscha. Księgi te przechowywane są w Archiwum Państwowym w Kielcach. Liczba zawartych aktów prawnych przedstawiała się następująco: 1861 r. – 1542, 1862 r. – 1409, 1863 r. – 1028, 1864 r. – 1125.